

Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945–1953

Czasy stalinowskie (1945–1956) to okres w dziejach Polski, w którym władze komunistyczne dopuściły się masowych zbrodni wobec członków podziemia niepodległościowego oraz osób nieakceptujących narzuconej przez ZSRR władzy. W gronie tym znaleźli się również księża. Nasilenie represji wobec Kościoła katolickiego przypada na lata 1949–1953, kiedy to odbyła się większość procesów osób duchownych zakończonych wyrokami długoletniego więzienia. Cezurą zamykającą ten etap był odbywający się w 1953 r. na Białostocczyźnie proces Kazimierza Kamińskiego „Huzara”, podczas którego sądzeni byli także duchowni. Nie oznacza to jednak, że skończyły się wówczas represje wobec Kościoła katolickiego na tym terenie – stopniowo zmianie ulegała jedynie ich forma i nasilenie.

Od pierwszych miesięcy swego istnienia rząd komunistyczny w Polsce traktował Kościół katolicki jako takiego samego przeciwnika jak organizacje podziemne. Chociaż w latach 1944–1947 nie prowadzono bezpośrednich działań przeciwko Kościołowi katolickiemu, to i tak w tym okresie księża znajdowali się w polu zainteresowań aparatu bezpieczeństwa. Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego docierały informacje, że na Białostocczyźnie podziemie i duchowieństwo darzą się wzajemną sympatią¹. Po 1945 r. część księży nadal utrzymywała duszpasterskie kontakty z podziemiem, czasem też za wiedzą proboszczów przechowywała sprzęt bojowy lub archiwa. Przede wszystkim jednak księża udzielali partyzantom wsparcia, świadcząc im usługi religijne: udzielali komunii świętej, ślubów, uczestniczyli w pogrzebach.

Przykładem może być pogrzeb członka Armii Krajowej Jana Kościelewskiego, który odbył się w Jedwabnem 27 maja 1945 r. Według funkcjonariuszy UB brały w nim udział tysiące osób, jak również oddział Armii Krajowej Obywatelskiej². Ksiądz z Jedwabnego wygłosił kazanie, a partyzanci oddali salwę honorową. W związku z tym w raporcie pojawił się zarzut, iż wcześniej podczas pogrzebu

¹ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, Warszawa 1997, s. 103.

² AIPN Bi, 045/1523, Raport sytuacyjny zastępcy kierownika PUBP w Łomży A. Baryckiego, maj 1945 r., k. 55.

milicjantów z grupy szturmowej Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej oraz referenta Urzędu Bezpieczeństwa Michała Wyrwasa zabitych przez podziemie ksiądz odmówił udziału w pogrzebie, motywując to tym, że jego władze zwierzchnie nie zezwalają, aby podczas pogrzebu oddawano wystrzały z karabinów.

W czerwcu 1945 r. 5. Brygada Wileńska AK kilkakrotnie brała udział w uroczystościach kościelnych w województwie białostockim. Była to doskonała okazja do zaprezentowania ludności dobrze uzbrojonych oddziałów. W jedną z czerwcowych niedziel w Wyszkach żołnierze 5. Brygady za zgodą miejscowego proboszcza uczestniczyli w nabożeństwie³. Po mszy świętej mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” oraz dowódcy szwadronów złożyli krótką wizytę na plebanii, a następnie w miasteczku odbyła się zabawa ludowa, na którą zostali zaproszeni żołnierze brygady⁴. W następną niedzielę ponownie wzięli oni udział w uroczystościach kościelnych, tym razem w sąsiednim Topczewie. Powiadomiono o tym miejscowego proboszcza, prosząc jednocześnie o dostosowanie kazania do obecności wojska w kościele. Przed opuszczeniem miejscowości, wczesnym wieczorem, dowódcy szwadronów udali się na plebanię i pożegnali księdza.

Na święta Bożego Narodzenia 1945 r. 3. Brygada Wileńska Narodowego Zjednoczenia Wojskowego zatrzymała się na kwaterach we wsi Chlebotki, leżącej kilka kilometrów na południowy zachód od wsi Targonie. Korzystając z okazji, że była to wieś kościelna, Kazimierz Chmielowski „Rekin” poprowadził oddział do świątyni, gdzie ksiądz wyspowiadał wszystkich chętnych⁵. Natomiast 31 grudnia 1945 r. celem był kościół w Trzciannem. Drogi wylotowe obstawili posterunki, a reszta żołnierzy w dwuszeregu weszła do kościoła. Zebrani wewnątrz wierni i ksiądz byli bardzo zaskoczeni, gdyż do końca nie mieli pewności, czy to wojsko ludowe, czy partyzanci. Dalej wszystko przebiegało już bez zakłóceń⁶. Po wysłuchaniu mszy oddział ściągnął ubezpieczenia i udał się w kierunku lasu na wschód od Trzciannego.

Według informacji zebranych przez podziemie również w powiatach suwalskim i augustowskim Kościół katolicki ostro potępiał nowy ustrój. Księża otwarcie nawoływali z ambon do wspierania podziemia w każdy możliwy sposób, bo tylko ono, ich zdaniem, dawało nadzieję na sprawiedliwą przyszłość. Ksiądz w Żylinach powiedział nawet: „Bijcie pepeerowców, a grzechu mieć nie będziecie”⁷.

W takiej sytuacji aparat bezpieczeństwa przez cały czas przygotowywał się do walki z duchowieństwem. 11 stycznia 1946 r. w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku utworzono Wydział V z Sekcją V, której celem było m.in. obsadzenie agenturą i osłabienie wpływów Kościoła katolickiego⁸. Realizacja tego zadania już na początku napotkała jednak duże trudności ze względu na wspomniany wcześniej wrogi stosunek księży do nowego ustroju.

³ Prawdopodobnie było to 10 VI 1945 r.

⁴ AIPN Bi, 212/2997/1, Protokół przesłuchania Romualda Rajsa, 25 I 1949 r., k. 142 i n.

⁵ AIPN Bi, 212/2997/2, Zeznania Kazimierza Chmielowskiego, k. 506.

⁶ Relacja Józefa Puławskiego „Gołębia”, w zbiorach Jerzego Kułaka.

⁷ AIPN Bi, 045/5, Raport sytuacyjny WiN z powiatów suwalskiego i augustowskiego za wrzesień 1946 r., fot. 72.

⁸ AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 12–20 I 1946 r., k. 1.

W listopadzie 1946 r. Sekcja V prowadziła już trzynaście spraw obiektywnych przeciwko duchowieństwu, a wśród nich na: Kurię Diecezjalną w Łomży kryptonim „Łomża”, Sodalicję Mariańską kryptonim „Chwasty”, Kurię Archidiecezjalną Wileńską w Białymstoku kryptonim „Centrum”, Diecezję Pińską – wówczas Prałaturę w Bielsku Podlaskim kryptonim „Poleszuk”, parafie Białegostoku – „Kościół” i Diecezjalny Zarząd „Caritasu” – „Caritas”⁹. W toku były sprawy śledcze przeciwko księżom Zygmunтови Poniatowskiemu i Longinowi Maculewiczowi. Założono też 43 sprawy ewidencyjne oraz dysponowano trzynastoma teczkami z materiałami początkowymi dotyczącymi księży z województwa białostockiego.

W pierwszych latach istnienia PRL oskarżenia wysuwane pod adresem duchowieństwa dotyczyły głównie związków z nielegalnymi organizacjami. I tak, według pracowników UB, na zdecydowanie wrogi stosunek księży kurialistów archidiecezji wileńskiej i arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego wobec ustroju komunistycznego wskazywać miała ich ścisła współpraca w okresie II wojny światowej z AK na Wileńszczyźnie¹⁰. Duchowni pozostali wierni swym przekonaniom również po przeniesieniu kurii do Białegostoku, chociaż funkcjonariusze WUBP prowadzili przeciwko nim intensywne działania. Próbowano nawet oczernić arcybiskupa Jałbrzykowskiego, oskarżając go o kontakty i inspirowanie poczynań oddziału NZW pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego”. Nie do końca to się jednak w tamtym okresie udało, gdyż arcybiskup Jałbrzykowski wszedł m.in. z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Węclikiem, wojewodą Dybowskiem i gen. Paszkiewiczem w skład Wojewódzkiego Komitetu Pomocy, powstałego w związku z pacyfikacją wiosek białoruskich spalonych przez 3. Brygadę Wileńską NZW w gminie Kleszczele¹¹.

Natomiast w sporządzonej na początku lat pięćdziesiątych analizie działalności kurii łomżyńskiej stwierdzono, że przed wojną prowadziła ona działalność wybitnie endecką¹². W okresie okupacji niemieckiej wielu księży z tej diecezji udzielało pomocy Narodowym Siłom Zbrojnym. Według tych informacji po „wyzwoleniu” kuria wraz z częścią księży rozpoczęła walkę z władzą ludową, współpracowała z partyzantką niepodległościową i pomagała jej oraz nawoływała ludność do czynnego popierania podziemia. Zdaniem autora analizy zarządzenia wydawane przez biskupa były „nasiąknięte nienawiścią i wrogością do władzy ludowej”, co zwiększało możliwość działania „band” na tym terenie.

Zarzuty te oparto prawdopodobnie również na informacjach uzyskanych od agenta „Łomżyńskiego”. W styczniu 1946 r. donosił on, że biskup Łukomski ściśle współpracuje z NZW; brał nawet udział w przeglądzie oddziałów leśnych z komendantem powiatu łomżyńskiego Bolesławem Kozłowskim „Grottem”¹³.

⁹ AIPN Bi, 045/113, Stan faktyczny Wydziału V WUBP w Białymstoku na dzień 12 II 1949 r., k. 4 i n.

¹⁰ AP Białystok, KW PZPR, 33/V/26, Ogólna analiza działalności kurii białostockiej, 10 XII 1953 r., k. 101.

¹¹ AIPN Bi, 045/10, „Jedność Narodowa”, 9 II 1946, nr 17, fot. 93.

¹² AP Białystok, KW PZPR, 33/V/26, Analiza działalności kurii łomżyńskiej, 9 XII 1953 r., k. 96 i n.

¹³ AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 12–20 I 1946 r., k. 4. „Grot” został mianowany zastępcą komendanta Okręgu NZW Białystok 22 IX 1945 r.

Biskup miał ponadto zabronić księżom wzięcia udziału w pogrzebie siedmiu milicjantów zastrzelonych przez NSZ, nie pozwolił też pochować ich na cmentarzu. O tym i innych faktach powiadomiono MBP w specjalnych raportach. „Reakcyjne poglądy” reprezentował również ks. Józef Janucik, wicedziekan dekanatu Wąsosz, który w połowie lat czterdziestych udzielał sakramentów i pomocy członkom zbrojnego podziemia. Podobno nawet przez pewien czas gościł u siebie na plebanii dowódcę VI kompanii NZW Antoniego Krasnoborskiego ps. „Kawo”¹⁴.

Według materiałów opracowywanych przez WiN w powiecie bielskim na początku 1946 r. duchowieństwo katolickie w 100 proc. było wrogo nastawione do rządu. Jednakże w obawie przed szykanami kazania patriotyczne wygłaszano niezbyt często, a i czynny udział duchowieństwa w pracach konspiracyjnych był znikomy¹⁵.

Pracownicy Wydziału V interesowali się ks. Władysławem Saracem, który według posiadanych przez UB danych należał do AK i pełnił w niej funkcję kapelana¹⁶. 26 listopada 1946 r. na wniosek prokuratora Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku ks. Saracen został aresztowany za szerzenie z ambony antyrządowej propagandy i łączność z podziemiem. Odnotowano także, że na jego plebanii często przebywał sztab Okręgu Białystok WiN z zastępcą komendanta obwodu mjr. Aleksandrem Rybnikiem „Jerzym” na czele¹⁷. Według agenturalnych doniesień i zeznań zatrzymanych ks. Saracen niejednokrotnie odprawiał nabożeństwa oraz świadczył usługi religijne członkom podziemia. Prowadzono również sprawę przeciwko ks. Janowi Siemaszkiewiczowi, proboszczowi parafii Bombla w powiecie sokólskim. Zatrzymany organista tej parafii zeznał, że przed referendum ludowym na plebanii pisano antypaństwowe ulotki. W tym wypadku jednak prokurator nie udzielił sankcji na areszt z powodu jednostronności materiałów. Jako cel wyznaczono pozyskanie innych materiałów pokrywających się z dotychczas uzyskanymi.

Podobną działalność miał prowadzić także ks. Stanisław Mikulski z Trzcianego w powiecie białostockim. Według zeznań aresztowanego członka AK Zdzisława Pezowicza przekazał on podziemiemu informację o przybyciu do tej miejscowości funkcjonariusza UB Mariana Szataniaka, którego 15 października 1945 r. uprowadzono i zabito¹⁸. To, że ksiądz należał do AK, potwierdził inny członek tej organizacji Konstanty Łazowski.

¹⁴ AP Białystok, KW PZPR, 33/V/29, Charakterystyka wicedziekana parafii Wąsosz, powiat grajewski, ks. Józefa Janucika, 27 X 1953 r., k. 60 i n.; AP Białystok, KW PZPR, 33/V/34, Charakterystyka ks. Józefa Janucika z parafii Wąsosz, grudzień 1953 r., k. 161 i n.

¹⁵ AIPN Bi, 045/5, Meldunek sytuacyjny WiN z powiatu Bielsk Podlaski za styczeń 1946 r., 4 II 1946 r., fot. 06.

¹⁶ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres 10–20 II 1946 r., k. 4 i n.; AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku na dzień 7 VIII 1946 r., k. 22; AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 15–30 XI 1946 r., k. 123.

¹⁷ AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku na dzień 7 VIII 1946 r., k. 22.

¹⁸ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 20–30 V 1946 r., k. 46.

W pierwszej połowie 1946 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży zintensyfikował swoje działania mające na celu przygotowanie materiałów przeciwko biskupowi Łukomskiemu. Podstawą stały się informacje uzyskane od zatrzymanego członka NZW Czesława Wondołowskiego. Zeznał on, że w 1945 r. do organizacji wciągnął go ks. Stanisław Chudziak zamieszkały w Szczepankowie, który miał również organizować NZW w Łomży i okolicznych wioskach¹⁹. Funkcjonariuszy UB szczególnie zainteresował fragment dotyczący zebrania członków NZW zorganizowanego 20 marca 1946 r. w remizie strażackiej w Szczepankowie z udziałem biskupa Łukomskiego, ks. Chudziaka oraz księży z Miastkowa, Śniadowa i Nowogrodu. Na spotkaniu biskup zapewniał zebranych o modlitwie i pomocy dla NZW ze strony osób duchownych; przekonywał też, że komuniści zostaną „rozgonieni”. W związku z tymi informacjami wysłano do PUBP w Łomży kierownika Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku w celu zatrzymania łączników biskupa. Ewentualnych aresztowanych zalecano natychmiast przesłuchać pod kątem działalności duchowieństwa katolickiego i przebiegu spotkania z 20 marca. W dalszej kolejności, po zdobyciu materiałów i sankcji MBP, planowano aresztować ks. Chudziaka oraz wszcząć sądową sprawę grupową kompromitującą działalność księży diecezji łomżyńskiej w stosunku do Rządu Jedności Narodowej.

W maju 1946 r. do Wydziału V wpłynęło doniesienie z więzienia karno-śledczego w Białymstoku, że zdaniem więźnia Stanisława Cimoszyńskiego biskup Łukomski kieruje działalnością podziemia w powiecie łomżyńskim²⁰. Według tych informacji miał on posiadać broń, radio nadawcze i maszynę do pisania ukryte w lochach pod kościołem w Ostrówku-Komorowie. Więzień wśród członków sztabu tajnej organizacji wymienił też Jana Tomaszewskiego, Stanisława Lichotę i Bronisława Boguckiego. Dane te nie zostały jednak potwierdzone przez innych aresztowanych, a podtrzymywał je tylko Cimoszyński. Chociaż być może planowano wykorzystanie jego zeznań w pracy operacyjnej, to chyba już wówczas nie traktowano ich poważnie. W sprawozdaniu zaznaczono nawet, że jest on wyznania narodowokatolickiego i z tego powodu mógł składać zeznania obciążające biskupa.

W sporządzanych wówczas charakterystykach funkcjonariusze UB oceniali także stosunek księży do podziemia. I tak w powiecie sokólskim jako pozytywne nastawionych do władzy komunistycznej oceniono ks. Aleksandra Bebko i ks. Stanisława Fiedorzuka. Natomiast o związku z podziemiem podejrzewano proboszcza w Rozedrance ks. Ignacego Troskę²¹. Według materiałów WiN duchowieństwo w Białymstoku w dużej mierze przyczyniało się do podniesienia w społeczeństwie wiary w zmianę sytuacji²². Wspominano przy tej okazji m.in. ks. Antoniego Zalewskiego z kościoła św. Wojciecha. Stwierdzano też, że księża byli przychylnie ustosunkowani do ruchu podziemnego.

¹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres 10–20 IV 1946 r., k. 31 i n.

²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres 1–10 V 1946 r., k. 39 i n.

²¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy operatywno-agenturalnej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 20 III–1 IV 1946 r., k. 25 i n.

²² AIPN Bi, 045/8, Raport wywiadowczy WiN za okres 15 II–15 III 1946 r., fot. 048.

Zdarzały się jednak również przypadki krytykowania działalności organizacji podziemnych przez księży. W Sokółce 23 kwietnia 1946 r., po zabiciu dwóch milicjantów i ranieniu dwu kobiet przy wejściu na cmentarz kościelny²³, ks. Stanisław Fiedorczuk zdecydowanie potępił ten fakt z ambony, a tych, co strzelali, nazwał bandytami. Nawoływał przy tym również do zaprzestania bratobójczej walki. Było to zdaniem UB pierwsze publiczne wystąpienie duchownego katolickiego w województwie, w którym „potępiono bandytów i morderców spod znaku NSZ-u”. Podobnie postąpił proboszcz parafii w Trzciannem ks. Stanisław Szczemirski²⁴. Mówiąc o zabitym studencie, który był członkiem podziemia, powiedział: „Ja dla nich nie mam święconej wody i nigdy nie pozwolę, ażeby bandyci byli pochowani na cmentarzu. Oni z granatami i bronią chodzili rabować ludność, która po całodziennej pracy chce mieć wytchnienie, za to im Bóg zapłacił”. Takie wystąpienia, bez względu na pobudki, jakimi były powodowane, z pewnością spotykały się z poparciem i akceptacją władz.

Większość duchowieństwa była jednak pozytywnie ustosunkowana do podziemia, co potwierdzają m.in. wystąpienia ks. Jana Lewkowicza oraz ks. Jana Perkowskiego chwalonego żołnierza, który „zginął [...] z rąk czerwonych komunistycznych oprawców”²⁵. W spisie Polaków – dobrych patriotów, sporządzonym przez WiN dla obwodu „Lilia II”, czyli miasta Białostok, zostali wymienieni m.in. księża: Adam Abramowicz, Piotr Maziewski i Józef Czerniawski z parafii św. Rocha, ks. Stanisław Urban, proboszcz parafii farnej, arcybiskup Romuald Jalbrzykowski i profesor seminarium duchownego ks. dr Michał Klepacz²⁶.

Dobrym stosunkom z władzami komunistycznymi nie sprzyjały też sytuacje, jak ta z 10 maja 1946 r., gdy grupa operacyjna Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Białegostoku pod dowództwem mjr. Bondarenki w trakcie przeprowadzania operacji w rejonie Śniadowa w pościgu za członkami podziemia weszła do miasta. Partyzanci schronili się w kościele, a ks. Antoni Puchalski nie wpuścił do niego wojska²⁷. Ostatecznie po jego otwarciu okazało się, że w środku jest około czterdziestu mężczyzn, których większość wraz z rodzinami uczestniczyła w nabożeństwie. Dodatkowo zdenerwowany duchowny nazwał żołnierzy i oficerów WP komunistami.

Do kolejnego spięcia doszło 21 maja 1946 r. na pogrzebie zabitego przez podziemie funkcjonariusza PUBP w Wysokiem Mazowieckiem Teofila Piegzy. Przemawiający nad jego grobem ks. Lewczuk powiedział: „Winę za popełnione zbrodnie ponoszą obie strony, które mordują się wzajemnie [...] ja tu widzę trumnę zamordowanego, ale nie widzę tamtych, których się tu nie przywiozło, któ-

²³ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres 20 IV–1 V 1946 r., k. 36. O odmowie pochowania komendanta MO z Kuźnicy i jego kochanki oraz opisanym powyżej wydarzeniu wspomina w swoich wspomnieniach sam ks. Stanisław Fiedorczuk, pomija on jednak całkowicie sprawę wygłoszonego wówczas kazania (S. Fiedorczuk, *Kartki z mojego życia. Wspomnienia z lat 1918–1976*, Białystok 2001, s. 94 i n.).

²⁴ AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 15–31 X 1947 r., k. 113.

²⁵ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), Kler katolicki, 1948 r., k. 38.

²⁶ AIPN Bi, 045/5, Wykaz imienny Polaków – dobrych patriotów, sporządzony przez WiN w Białymstoku, 22 V 1946 r., k. 41.

²⁷ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 20–30 V 1946 r., k. 47.

rzy są pomordowani [w] jeszcze gorszy sposób lub więzieni niewinnie”²⁸. Natomiast w czasie mszy świętej, która odbyła się w tej miejscowości w trzecią rocznicę bitwy pod Lenino, miejscowy ksiądz zakończył swoje kazanie słowami „zabrali nam ziemie wschodnie, boli nas to wszystkich Polaków”²⁹.

Duchowieństwo pomagało również podziemiu w okresie przed referendum w 1946 r. Jak donosiło źródło „Czarny Orzeł”, biskup Łukomski miał wydzielić dla NSZ 1,5 mln zł na akcję wyborczą. W związku z tym informatorowi polecono uzyskać konkretne dane w tej sprawie³⁰. Relacji pomiędzy Kościołem katolickim i władzami przed głosowaniem nie poprawiła też odmowa ks. Olendzkiego z Łomży uczestniczenia w pogrzebie zabitego przez podziemie referenta PUBP Sikorskiego³¹. Uzasadniając swoją decyzję, stwierdził on, iż zakaz taki wydał ordynariusz łomżyński. Ksiądz miał ponadto dodać, że na konferencji biskupów w Częstochowie uchwalono, iż księża nie powinni brać udziału w pogrzebach funkcjonariuszy MO i UB.

Kościół katolicki atakowano też pod pozorem jego obrony. I tak w artykule *Bandyci profanują kościół Najświętszej Marii Panny. Magazyn Kainowej broni pod organami* opisano aresztowanie członków podziemia w Drohiczynie przeprowadzone najprawdopodobniej 15 października 1946 r. W czasie śledztwa przyznali się oni do przechowywania broni w miejscowym kościele. Grupa operacyjna znalazła tam m.in. trzy cekaemy, pięć automatów, dziesięć mauzerów, dziewięć karabinków, piętnaście granatów, 4 tys. sztuk amunicji i jeden panzerfaust. Aresztowani zeznali, że często przychodzili do kościoła w celu czyszczenia broni. Niemalże broniąc świętego miejsca, jakim jest kościół, stwierdzano, że „bandyci, z których każdy nosi na piersiach wizerunek Matki Boskiej, nie zawahali się sprofanować kościoła i użyli go na magazyn broni przeznaczonej do mordowania rodaków”³².

Aby uniknąć popełnionych podczas referendum błędów, przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego proponowano wzmocnić referaty piąte w powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego³³. Duchowieństwo katolickie planowano dokładniej obstarzyć agenturą i dać mu stały oficjalny nadzór uniemożliwiający prowadzenie propagandy politycznej. W tym wypadku nie osiągnięto jednak pełnego sukcesu, gdyż, jak stwierdzono w sprawozdaniu z przebiegu głosowania,

²⁸ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), Raport do KW PPR w Białymstoku, 21 V 1946 r., k. 5.

²⁹ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Wysokiem Mazowieckiem w sprawie obchodu trzeciej rocznicy bitwy pod Lenino, k. 9; S. Ozlański, *Stosunki państwo-Kościół w latach 1944–1950 w świetle materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku* [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga pamiątkowa*, Białystok 2003, s. 112 (autor błędnie podaje nazwę miejscowości, twierdząc, że oba wystąpienia miały miejsce w Mińsku Mazowieckim).

³⁰ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji Wydziału V za okres 20 II–1 III 1946 r., k. 8.

³¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 20–30 VI 1946 r., k. 57.

³² AIPN Bi, 045/46, Artykuł *Bandyci profanują kościół Najświętszej Marii Panny. Magazyn Kainowej broni pod organami*, wycinek bez tytułu gazety i daty, fot. 18.

³³ AIPN Bi, 045/1096, Raport o spostrzeżeniach i wnioskach z okresu pracy nad głosowaniem ludowym do naczelnika Wydziału V WUBP, b.d., k. 25.

podczas wyborów 19 stycznia 1947 r. księży na Białostocczyźnie, tak jak przy referendum, byli wrogo ustosunkowani do całej akcji; pomagali nawet w rozprawianiu wśród ludności ulotek i numerków PSL³⁴.

Sfałszowane referendum i wybory osłabiły w społeczeństwie, także i u niektórych księży, wiarę w rychłą zmianę sytuacji. Z ogłoszonej 22 lutego 1947 r. amnestii skorzystali również niektórzy duchowni. 16 kwietnia w komisji przy PUBP w Grajewie ujawnił się ks. mjr Aleksander Bieńkowski „Skarga” z miejscowości Rydzewo w powiecie grajewskim, w okresie okupacji kapelan Obwodu AK Grajewo³⁵.

O tym, że duchowni zdawali sobie sprawę z dokonania przez władze następnego fałszerstwa, najlepiej świadczy odpowiedź biskupa łomżyńskiego Stanisława Łukomskiego na prośbę przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej o bicie w dzwony w kościołach diecezji z okazji wyboru prezydenta Rzeczypospolitej 5 lutego 1947 r. Stwierdził on mianowicie, że Kościół, tak jak i naród, pragnie pokoju i pojednania, „ale Kościół katolicki, będąc nauczycielem prawdy, sprawiedliwości i uczciwości, nie może pochylać się nad aktami niesprawiedliwości, jakich wyrazem były wybory 19 stycznia br., czym ludność jest głęboko rozgoryczona”³⁶.

W pierwszej połowie lipca 1947 r. zgromadzono materiał obciążający ks. Edwarda Godlewskiego, proboszcza parafii Krypno, którego oskarżano o współpracę z grupą „P-8”³⁷. Dwaj ujawnieni członkowie tego oddziału zeznali, że ksiądz przekazał im informacje o ruchach wojsk. Zebrane materiały zostały przekazane do Departamentu V w celu uzyskania pozwolenia na aresztowanie³⁸. Pomocy członkom podziemia udzielili także: zamieszkały w Choroszcy dziekan białostocki ks. Franciszek Pieściuk, proboszcz parafii Pogorzałki ks. Jan Perkowski i proboszcz parafii Śliwno ks. Paweł Bartoszewicz³⁹.

Do jednego z najpoważniejszych zatargów doszło 10 sierpnia 1947 r. przy okazji pogrzebu starosty łomżyńskiego Tadeusza Żeglickiego, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Łomży Stanisława Tońskiego i ich szofera, którzy trzy dni wcześniej zginęli z rąk członków oddziału NZW Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego” i Henryka Gawkowskiego „Roli”. W manifestacji na rynku duchowieństwo w ogóle nie wzięło udziału, zgodziło się jedynie przewodniczyć obrzędowi religijnemu na cmentarzu⁴⁰. Ponieważ Toński należał do Kościoła

³⁴ AIPN Bi, 045/1104, Sprawozdanie z przebiegu głosowania do Sejmu Ustawodawczego w województwie białostockim, 27 I 1947 r., k. 58.

³⁵ AIPN Bi, 045/1121, Telefonogram do naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 16 IV 1947 r., k. 11.

³⁶ AP Białystok, UWB, 96, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za styczeń 1947 r., k. 3.

³⁷ Chodzi o oddział partyzancki Leona Suszyńskiego „P-8” z sokólsko-białostockiego obwodu WiN. Grupa ujawniła się 15 IV 1947 r. w PUBP w Sokółce (K. Litwiejko, *Sokólsko-białostocki obwód Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”* [w:] *Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939–1956*, red. M. Giżejewska, Toruń 1992, s. 74 i n.).

³⁸ AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 1–15 VII 1947 r., k. 58.

³⁹ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), Kler katolicki, 1948 r., k. 40; AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 XII 1948–26 I 1949 r., k. 9.

⁴⁰ AIPN Bi, 045/1103, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 10–20 VIII 1947 r., k. 113; AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 1–15 VIII 1947 r., k. 77; S. Ozlański, *Stosunki państwo-Kościół...*, s. 111 i n.

narodowego, księża zaprotestowali przeciwko niesieniu jego zwłok na cmentarz katolicki razem z innymi. W efekcie pogrzeb odbył się, gdy jednak mimo protestów wniesiono na cmentarz trumnę Tońskiego, siedmiu księży zrzuciło z siebie szaty liturgiczne. Cała trójka zmarłych została pochowana we wspólnej mogile, nad którą wygłoszono przemówienia i odśpiewano hymn PPS *Czerwony Sztandar*. Władze obawiały się prawdopodobnie reakcji ludności w związku z tym zajęciem, ale, jak podkreślił na posiedzeniu KW PPR w Białymstoku jeden z mówców, była ona mniej groźna, niż się spodziewano.

W związku z tymi wydarzeniami biskup łomżyński wniósł skargę do wojewody białostockiego o ukaranie winnych profanacji cmentarza i wydał list pasterski do ludności, wyjaśniający ostatnie wydarzenia. Stwierdził w nim, iż władze świeckie początkowo zrezygnowały z udziału duchowieństwa katolickiego w pogrzebie, a dopiero w ostatniej chwili zawarto porozumienie o zasadach jego uczestnictwa. Niestety, nie zostało ono dotrzymane, gdyż do pochodu religijnego włączono oddział z karabinami i świeckie sztandary. Dodatkowo wbrew prawu kościelnemu i zgłaszanym zastrzeżeniom wprowadzono zwłoki innowiercy na poświęcony cmentarz katolicki i je tam pochowano⁴¹. Z tego powodu duchowni zaniechali dalszych czynności religijnych. Na zakończenie stwierdził: „Nie przypuszczaliśmy, abyśmy w wolnej i katolickiej Polsce zalić się musieli na takowe krzywdy Kościołowi Chrystusowemu wyrządzane przez ludzi o zaślepieniu politycznym. Dla tego rodzaju ludzi partyjniactwem politycznym zaślepionych nic już nie jest świętym, ani wspólne modlitwy wiernych, ani obrządki kościoła, ani powaga śmierci i pogrzebów, ani miejsca służbie bożej poświęcone”. Oczywiście prasa szeroko opisywała całe to zdarzenie.

Pomimo początkowego niepowodzenia nadal zbierano informacje dotyczące sprawy biskupa Łukomskiego. I tak aresztowany członek NZW Michał Bierzyński „Sęp”⁴² zeznał, że chcąc zawrzeć związek małżeński z Haliną Obyrcką, udał się do ks. Apoloniusza Glińskiego z parafii Bronowo. Tam po krótkiej rozmowie oświadczył, że jest członkiem NZW i w związku z tym chce zawrzeć związek małżeński bez zapowiedzi⁴³. Uzyskawszy zgodę biskupa, ksiądz udzielił ślubu 17 lutego 1947 r. W tym dniu pan młody i dwaj świadkowie przyszli do kościoła z bronią, którą na polecenie księdza zostawili w zakrystii. W rozpracowaniu znajdowały się też materiały dotyczące ks. Lepeckiego, aktywnego członka WiN, na którego sankcję wydał prokurator wojskowy (udało mu się zbiec), oraz ks. Kłoskowskiego z Wizny, kapelana NZW⁴⁴.

⁴¹ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), Biskup łomżyński Stanisław Łukomski do wojewody białostockiego, 18 VIII 1947 r., k. 15 i n.; S. Ozlański, *Stosunki państwo-Kościół...*, s. 111 i n.

⁴² Michał Bierzyński „Sęp” (1924–2002), od jesieni 1945 r. do marca 1947 r. szef PAS batalionu V „Niemen”, dowódca kilkudziesięcioosobowego oddziału PAS. Od 19 III 1947 r. szef PAS w Komen-dzie Powiatu „Łaba Północna”, ujawnił się. W lipcu 1947 r. powrócił do konspiracji, szef wywiadu w KP „Podhale”, aresztowany 5 IX 1947 r.

⁴³ AIPN Bi, 045/1103, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V za okres 31 X–26 XI 1947 r., k. 151; AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 31 X–15 XI 1947 r., k. 120.

⁴⁴ AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres 30 IX–15 X 1947 r., k. 105.

W dniach od 13 do 15 października 1947 r. w MBP odbyła się narada poświęcona ograniczaniu wpływów Kościoła⁴⁵. Referat programowy „Ofensywa kleru a nasze zadania” wygłosiła Julia Brystygierowa – dyrektor V Departamentu MBP, która wówczas zajmowała się duchowieństwem i związkami wyznaniowymi. Referat wyznaczył główne kierunki zwalczania Kościoła na następne osiem lat. Autorka zalecała w nim m.in. wyeliminowanie wpływów księży na masowe organizacje młodzieżowe, systematyczne rozpracowywanie prefektów szkolnych oraz kurii biskupich, dekanatów, rad dekanackich i „Caritasu”. Dokładnie zbadany miał zostać udział księży w podziemiu i baza materialna duchowieństwa. Według Julii Brystygier w latach 1945–1947 ujawniono kilkadziesiąt wypadków udziału księży w nielegalnych organizacjach, a wielu z nich udzielało moralnego i materialnego poparcia „bandom terrorystycznym”⁴⁶. Pomimo tego w czasie akcji amnestyjnej ujawniło się zaledwie 23 księży, gdyż tak sugerowały im zarówno władze podziemnych ugrupowań, jak i episkopat. Do obszarów, na których duchowni byli związani z podziemiem typu endeckiego, Brystygier zaliczyła województwa: rzeszowskie, białostockie, warszawskie i krakowskie. Stwierdziła też, że nierzadko kurie biskupie stanowiły tam bazę finansową i organizacyjną podziemia.

Według innego materiału w sierpniu 1948 r. w powiecie łomżyńskim ks. Antoni Kin poświęcił ryngrafy dla oddziału Stanisława Grabowskiego „Wiarusa” (NZW) i obdarował jego członków żywnością. Sprawa ta również została przekazana do MBP⁴⁷. Jak donosiło źródło „Burza”, kontakty z „Wiarusem” mieli też utrzymywać ks. Czesław Dziondziak, proboszcz parafii Rutki, oraz ks. Franciszek Łapiński, proboszcz parafii Zambrów w powiecie łomżyńskim⁴⁸. Pierwszy po rozebraniu domu „Wiarusa” nazwał ponadto przedstawicieli rządu bandytami demolującymi zabudowania ludzi walczących za Polskę⁴⁹. W okresie tym uzyskano również materiały świadczące o wspomaganium członków NZW przez ks. Franciszka Pieściuka, proboszcza parafii Choroszcz. Jerzy Nita „Cygan” i Marian Maliszewski „Wyrwa” zeznali, że w połowie grudnia zostali przez niego poczęstowani kolacją i dostali 2000 zł⁵⁰. 20 maja 1949 r. Wojskowy Sąd Rejonowy

⁴⁵ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 13; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 38.

⁴⁶ Odprawa z 13–15 października 1947, wystąpienie dyrektor Julii Brystygier „Ofensywa kleru a nasze zadania” [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, „Dokumenty z dziejów PRL”, t. 5, s. 129; J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995, s. 125 i n.; Stefan Kardynał Wyszyński *Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, oprac. B. Piec, Warszawa 2001, s. VII.

⁴⁷ AIPN Bi, 045/1109, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 27 VIII–27 IX 1948 r., k. 46; AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres 31 VIII–30 IX 1948 r., k. 62; AIPN Bi, 045/1109, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 27 VII–28 VIII 1948 r., k. 40.

⁴⁸ AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 II–26 III 1949 r., k. 25.

⁴⁹ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), Kler katolicki, 1948 r., k. 40.

⁵⁰ AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 I–26 II 1949 r., s. 19.

w Białymstoku skazał na 5 lat więzienia za pomoc członkom WIN ks. Zygmunta Poniatowskiego, wikarego parafii Bargłów w powiecie augustowskim, aresztowanego 19 stycznia 1949 r.⁵¹ Takich przypadków było znacznie więcej.

W świetle tych wszystkich wydarzeń można stwierdzić, że najprawdopodobniej z ulgą odnotowano w WUBP w Białymstoku śmierć biskupa diecezji łomżyńskiej Stanisława Kostki Łukomskiego. Zmarł on 28 października 1948 r. po niewyjaśnionej do dziś katastrofie samochodowej na trasie Ostrów Mazowiecka–Łomża⁵². W sporządzonym sprawozdaniu zapisano, że przywiezienie zwłok i pogrzeb odbyły się bez jakichkolwiek zakłóceń. 3 listopada przy udziale pocztów sztandarowych cechów rzemieślniczych, harcerstwa, Sodalicii Mariańskiej oraz przedstawicieli „Caritasu” zwłoki biskupa przeniesiono do katedry⁵³.

Jeszcze na początku 1949 r. do UB docierały informacje o współpracy duchownych z podziemiem. Kontakt taki miał nadal utrzymywać m.in. ks. Paweł Bartoszewicz, proboszcz parafii Śliwno w powiecie białostockim. Przyjął on mianowicie u siebie członków WiN, poczęstował ich kolacją oraz wręczył 1500 zł⁵⁴. Wcześniej na prośbę żony jednego z partyzantów odprawił też nabożeństwo w intencji ochrony jej męża przed prześladowaniem władz. Fakty te być może UB wykorzystało w późniejszym okresie, skłaniając tego duchownego do zaangażowania się w działalność „księży patriotów”.

Władze centralne zacieśniały swój nadzór nad działalnością Kościoła katolickiego. 7 stycznia 1949 r. wydano polecenie zebrania w terenie materiałów dotyczących wszystkich przejawów działalności duchowieństwa, szczególnie jego stosunku do polityki rządu i ewentualnych kontaktów z podziemiem⁵⁵. Odpowiedzią na te wytyczne było sprawozdanie z działalności Kościoła katolickiego w województwie białostockim wysłane do KC PZPR 24 stycznia 1949 r.⁵⁶ Jako obszary największego wpływu księży wymieniono powiaty: łomżyński, augustowski, wysokomazowiecki, częściowo grajewski i bielski. Tłumaczono to działalnością resztek podziemia i niedostatecznymi wpływami partii w społeczeństwie.

Do akcji tej włączył się też premier Józef Cyrankiewicz, który w *exposé* sejmowym z 10 stycznia 1949 r. stwierdził, że wykorzystywanie ambony i szat kapłańskich do szerzenia propagandy antypaństwowej oraz do popierania podziemia będą karane z całą surowością prawa. Zapowiedział też jednocześnie otoczenie opieką kapłanów dających dowody swego patriotyzmu⁵⁷. Natomiast

⁵¹ *Ibidem*, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 IV–26 V 1949 r., k. 36v.

⁵² AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres 1 X–1 XI 1948 r., k. 70.

⁵³ AP Białystok, KW PPR w Białymstoku, 36 (1/V/23), I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Łomży do Komitetu Wojewódzkiego PPR w Białymstoku, b.d., k. 42.

⁵⁴ *Ibidem*, Kler katolicki, 1948 r., k. 40.

⁵⁵ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Notatka w sprawie działalności kleru, 7 I 1949 r., k. 17.

⁵⁶ *Ibidem*, Działalność kleru w województwie białostockim, 24 I 1949 r., k. 18 i n.

⁵⁷ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945–1956*, „Studia Podlaskie” 2000, t. 10, s. 151. Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem wysuniętym przez autora, że wtedy nastąpiły pierwsze aresztowania wśród księży, gdyż, jak podaje literatura, do połowy 1947 r. aresztowanych było około sześćdziesięciu duchownych (J. Żaryn, „*Księża patrioci*”..., s. 125 i n.; *Stefan Kardynał Wyszyński*..., s. VII).

w marcu 1949 r. rząd wydał oświadczenie dotyczące aktualnych stosunków między państwem a Kościołem⁵⁸. Stwierdzono w nim, że część kleru prowadzi działalność nieprzyjazną wobec rządu i państwa. Wspomniano tutaj m.in. o tym, że Kościół nie walczy z przenikaniem podziemia do stowarzyszeń katolickich. Przygotowany został wzór rezolucji, która miała być „spontanicznie” uchwalana na specjalnie organizowanych wiecach⁵⁹. Zebrani wyrażali w niej całkowitą aprobatę dla stanowiska rządu wobec Kościoła, przeciwstawiali się agitacji politycznej prowadzonej przez duchowieństwo oraz jego „fanatyzmowi” i współpracy z podziemiem.

W tym okresie rozpoczyna się też seria aresztowań księży podejrzanych o współpracę z partyzantami. Jako jeden z pierwszych 19 stycznia 1949 r., za zgodą wicedyrektora Departamentu V MBP, na mocy sankcji WSR w Białymstoku, został zatrzymany wikary parafii Bargłów w powiecie augustowskim ks. Zygmunt Poniatowski⁶⁰. Oskarżono go o to, że jako wikary parafii Szumowo w powiecie łomżyńskim utrzymywał kontakty z członkiem NZW Bronisławem Karwowskim i po amnestii w 1947 r. przyjął od niego 200 tys. zł na wykupienie z więzienia byłego komendanta Okręgu Olsztyn NZW inż. Romualda Kozła. Wystawił on dwa pokwitowania na 30 i 170 tys. zł, znalezione podczas rewizji u matki Karwowskiego. W trakcie śledztwa ksiądz przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów.

O kontakty z podziemiem antykomunistycznym oskarżano także ks. Bronisława Zarzeckiego z Różanegostoku, który udzielał komunii członkom „bandy” i spowiadał ich⁶¹. W gronie podejrzanych znalazł się także ks. Stanisław Zochowski, proboszcz parafii Zawady w powiecie łomżyńskim, którego obciążył Lucjan Sikorski, członek NZW. Zeznał on, że w 1949 r. na plebanii mieścił się sztab tej organizacji, a ksiądz wspierał ją pieniędzmi oraz duchowo, udzielając spowiedzi i komunii, a także chwalił jej działalność. On sam miał też należeć do NZW⁶².

Duchowni nie zapominali też o członkach podziemia poległych w walce z funkcjonariuszami UB i MO oraz wojskami KBW. Jak odnotowano w sprawozdaniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, 30 października 1949 r. biskup Czesław Falkowski, będąc w Zambrowie, wydał rozporządzenie, aby na cmentarzach przybrano groby członków NZW i modlono się za zabitych przez aparat bezpieczeństwa⁶³.

⁵⁸ AP Białystok, KW PZPR Białystok, 33/V/10, Oświadczenie rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między państwem i Kościołem, marzec 1949 r., k. 52 i n.

⁵⁹ *Ibidem*, Rezolucja, 1949 r., k. 51.

⁶⁰ Zygmunt Poniatowski, ur. 12 VI 1911 r. w Beldzie, powiat szczuczynski; 20 V 1949 r. skazany przez WSR w Białymstoku na 5 lat więzienia za pomoc członkom WiN: Bronisławowi Karwowskiemu i Henrykowi Karwowskiemu (AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 IV–26 V 1949 r., k. 36v; AIPN Bi, 045/1111, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres I–II 1949 r., k. 5).

⁶¹ AP Białystok, KW PZPR Białystok, 33/V/10, Działalność kleru w województwie białostockim, 24 I 1949 r., k. 21.

⁶² AIPN Bi, 045/1114, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 1–28 II 1950 r., k. 23.

⁶³ AP Białystok, KW PZPR, 33/VI/5, Sprawozdanie opisowe KW PZPR w Białymstoku za październik 1949 r., k. 244.

3 listopada w Gdańsku aresztowano duchownego diecezji łomżyńskiej ks. Władysława Zebrackiego⁶⁴, a 12 listopada w miejscowości Żarów w powiecie świdnickim ks. Tomasza Lipeckiego⁶⁵, byłego proboszcza parafii Tokary w powiecie bielskim. Ksiądz Lipecki w czasie wojny udzielał pomocy żywnościowej członkom AK oraz pełnił funkcję kapelana, a po jej zakończeniu był czynnym członkiem organizacji WiN⁶⁶. Zarzucano mu ponadto zwerbowanie do tej organizacji dwóch oficerów Wojsk Ochrony Pogranicza i dwóch funkcjonariuszy MO w Klukowiczach, z komendantem na czele. Nakłonił on także do dezercji chorążego WP Henryka Mieczkowskiego, którego następnie skontaktował z podziemiem.

W 1950 r. nasilono m.in. działania przeciwko ks. Janowi Trochimowi, który 6 stycznia 1950 r. w kościele św. Rocha w Białymstoku wygłosił antypaństwowe kazanie. Według planu opracowanego przez UB informatorzy: „Piotr”, „Feliks”, „Benzyna”, „Rolski”, „Zaufany” i „Dyżurny” mieli odszukać świadków gotowych potwierdzić to wydarzenie. Ponadto planowano zgromadzenie materiału dotyczącego współpracy księdza z podziemiem winowskim. Przede wszystkim należało więc ustalić miejsce przebywania członków podziemia, którym duchowny udzielał posługi religijnej⁶⁷.

O tym, jak bardzo zależało UB na skłonieniu księży do oficjalnego wystąpienia przeciwko podziemiem niepodległościowemu, najlepiej świadczą rozmowy przeprowadzone w dniach 28 i 29 kwietnia 1950 r. z 49 z nich, pracującymi na terenach określanych jako zagrożone przez „bandytyzm”. Liczba przeprowadzonych rozmów w poszczególnych powiatach przedstawiała się następująco: w białostockim – dwanaście, bielskim – szesnaście, augustowskim – trzy, kolneńskim – trzy, łomżyńskim – dziesięć, wysokomazowieckim – pięć⁶⁸. Od duchownych żądano, aby 30 kwietnia podczas kazań potępili podziemie. Ostatecznie uczyniło tak 25 z nich, m.in. Józef Zółtkowski z Sejnu, Kazimierz Hryniewicz z Jeleniewa, Józef Jaronicki z Becejl, Kazimierz Równy z Wizajny, Czesław Łupiński z Podzylin, Kazimierz Łomacki z Brańska, Wiktor Borysiewicz z Pobikier, Wincenty Frackiewicz z Milejczyc i ks. Władysław Wierzbicki z Dziadkowic. Z powiatu łomżyńskiego do grona tego dołączyli księża: Stanisław Żochowski z Zawad, Franciszek Łupiński z Zambrowa, Stanisław Skrodzki z Przytuł, Stanisław Dąbkowski z Roman, Czesław Dziondziak z Rutek, Antoni Roszkowski z Jedwabnego

⁶⁴ WSR w Gdańsku zarzucił mu kontakty z podziemiem i posiadanie broni. Został skazany na 5 lat więzienia, na wolność wyszedł wiosną 1953 r. w wyniku amnestii. Powrócił do diecezji łomżyńskiej, zmarł 14 IV 1987 r. w Lachowie (W. Jemielity, Ks. Władysław Zebracki [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, oprac. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 333).

⁶⁵ Przebywał w areszcie we Wrocławiu, skąd przewieziono go do więzienia śledczego w Białymstoku. Został skazany na 9 lat więzienia, ale na wolność wyszedł po 4 latach, w 1953 r. w wyniku ułaskawienia przez Radę Państwa. Powrócił do archidiecezji wrocławskiej, zmarł 5 V 1964 r. (E. Borowski, Ks. Tomasz Lipecki [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, s. 151).

⁶⁶ AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 26 X–26 XI 1949 r., k. 96; AIPN Bi, 045/1111, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres 1–30 XI 1949 r., k. 103; AIPN Bi, 045/506, Raport miesięczny za okres 31 X–30 XI 1949 r., k. 281.

⁶⁷ AIPN Bi, 015/172, Plan dalszych przedsięwzięć w sprawie przeciwko ks. Janowi Trochimowi, 7 I 1950 r., k. 74.

⁶⁸ AIPN Bi, 045/1114, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za kwiecień 1950 r., k. 50.

oraz z powiatu augustowskiego ks. Józef Kębliński z Lipska, z powiatu białostockiego ks. Stanisław Fiedorczyk z Trzciannego. W komentarzu do tej listy stwierdzono jednak, że z grona tego wcześniej współpracowali z podziemiem m.in. duchowni: Kębliński, Wierzbicki, Żochowski, Dziondziak, wobec czego to zachowanie może być jedynie „pozorowane”.

W lutym 1951 r. uzyskano natomiast materiał obciążający proboszcza parafii Bronowo w powiecie łomżyńskim, ks. Stanisława Chudzika, który podczas kazania wspomniał o aresztowaniu w XVI w. dwu osób o podobnych nazwiskach i skazaniu tej, która była niewinna. Na zakończenie swego wystąpienia dodał, że i teraz tak się zdarza. W podsumowaniu do tej wiadomości stwierdzono, że jest on podejrzewany również o współpracę z podziemiem⁶⁹. Jak widać, gdy pojawiał się jakiś zarzut wobec osoby duchownej, to wkrótce dołączano do niego także oskarżenie o kontakty z nielegalnymi organizacjami.

W marcu 1952 r. za rzekomy współudział w „zbrodniach” popełnionych przez podziemie zostali zatrzymani księża: Aleksander Drozd i Józef Kębliński⁷⁰. Pierwszemu z nich zarzucano przynależność do nielegalnej organizacji AK-WiN i podżeganie do zabójstwa Anny Witek. W latach 1945–1947 miał też utrzymywać kontakt z „bojówką” Czesława Rychorowicza „Groma”. Do 1947 r. dostarczał dla podziemia żywność oraz pozytywnie nastawiał do niego ludzi. 21 lipca 1952 r. ks. Drozd został skazany na 12 lat pozbawienia wolności, a po zastosowaniu przepisów o amnestii karę tę zmniejszono do 8 lat.

W okresie tym Sekcja V Wydziału V przeprowadziła pięć kolejnych aresztowań księży w związku z ich współpracą z nielegalnymi organizacjami⁷¹. Zatrzymano mianowicie Mariana Godlewskiego, proboszcza parafii Osmoła, gmina Boćki, powiat bielski, Edwarda Godlewskiego, proboszcza parafii Krypno w powiecie białostockim, Edwarda Polaka, proboszcza parafii Bargłów w powiecie augustowskim, Stefana Truskowskiego, proboszcza parafii Łubin Kościelny, gmina Brańsk w powiecie bielskim, i Czesława Dziondziaka, proboszcza parafii Rutki w powiecie łomżyńskim. Sprawy te przekazano do Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku do dalszego prowadzenia.

Nie były to jednak jedyne działania aparatu bezpieczeństwa skierowane przeciwko duchowieństwu w związku z jego rzeczywistymi czy też domniemanymi kontaktami z podziemiem. Prowadzono wówczas 41 spraw przeciwko księżom: w PUBP w Wysokiem Mazowieckiem sprawy Henryka Białokoziewicza z Kuczyna, Kazimierza Grunwalda i Wacława Olszewskiego z Piekut⁷²; w PUBP w Grajewie sprawy Józefa Janucika z Radziłowa, Floriana Szablowskiego z Wąsosa, Józefa Skorowskiego i Romana Krajewskiego oraz Witolda Balukiewicza. Nato-

⁶⁹ AIPN Bi, 045/1115, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za luty 1951 r., k. 21.

⁷⁰ AIPN Bi, 045/1116, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za luty 1952 r., k. 40 i n.; AIPN Bi, 015/195, Akt oskarżenia przeciwko ks. Aleksandrowi Drozdowi, k. 97; *ibidem*, Wyrok na ks. Aleksandra Drozda, k. 105 i n.; K. Sychowicz, *Aleksander Drozd (1890–1978)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 93.

⁷¹ AIPN Bi, 045/1116, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1952 r., k. 65.

⁷² AIPN Bi, 045/1117, Raport o systematycznej kontroli sieci, sprawach agenturalnego rozpracowania i zaczepkach w poszczególnych powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego, 1 X 1952 r., k. 165.

miast PUBP w Sokółce rozpracowywał Jana Siemiaszkiewicza z Marianowa, Jana Malinowskiego z Kuźnicy, Zygmunta Piskorza z Suchowoli i Stanisława Mikulskiego z Krynek. W PUBP w Łomży interesowano się duchownymi: Wiesławem Majewskim z Miastkowa, Józefem Januszewskim z Puchał, Jerzym Wądołowskim z Jedwabnego, Stanisławem Skrodzkiem z Przytuł i Stanisławem Żochowskim z Zawad. Podobne działania podejmowały powiatowe urzędy bezpieczeństwa w Kolnie i Suwałkach. W sferze zainteresowań PUBP w Białymstoku pozostawali natomiast księża: Władysław Pilcicki z Kopisk, Jan Perkowski z Pogorzalek, Franciszek Ratyński z Dobrzyniewa i Paweł Bartoszewicz z Jaświł. W wykazie sporządzonym przez PUBP w Bielsku Podlaskim figurowali: Aleksander Swerpel z Topczewa, Michał Badowski z Rutek, Adolf Kozłowski z Ostrożan, Stanisław Siedler ze Śledzianowa, Czesław Jasiński z Dołubowa, Józef Moniuszko i Justyn Kruhliński z Siemiatycz, Kazimierz Łomacki z Brańska i Jan Bielawski z Klich. Wszyscy oni podejrzani byli o kontaktowanie się ze zbrojnym podziemiem i rozpowszechnianie z ambony wrogiej propagandy.

18 grudnia 1952 r. MBP aresztowało księży podejrzanych o współpracę z nielegalnym podziemiem: Wiktora Borysiewicza i Czesława Rakowskiego z parafii Łapy w powiecie wysokomazowieckim⁷³. Co ciekawe, pierwszy z nich był aktywnym działaczem ruchu „księży patriotów”, ale nawet to nie ocaliło go przed sądem. Ich sprawy stały się częścią procesu Kazimierza Kamieńskiego „Huzara” odbywającego się w Łapach, jednego z największych procesów pokazowych związanych z działalnością podziemia na Białostoczczyźnie. Chociaż ks. Borysiewicz zaprzeczył prowadzeniu nielegalnej działalności, to podczas przesłuchań napomknął o swoich powojennych kontaktach z podziemiem. Opowiedział m.in. o spowiadaniu rannych żołnierzy „Łupaszki” latem 1945 r., o wizycie jesienią 1946 r. na plebanii w Pobikrach Władysława Łukasika „Młota” i pozostawionym tam na przechowanie pistolecie⁷⁴. Natomiast ks. Czesław Rakowski początkowo zaprzeczał jakimkolwiek kontaktom z organizacjami konspiracyjnymi zarówno podczas okupacji, jak i po jej zakończeniu. W swoich zeznaniach wspominał tylko o nieznanym osobniku, który pozostawił u niego korespondencję dla Bronisława Olędzkiego⁷⁵. Niedługo bronił tej wersji, a i przyznanie się do części zarzutów niewiele mu pomogło. W postanowieniu o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej stwierdzono, że od 1945 r. usiłował on przemocą zmienić ustrój Polski Ludowej, używając na plebanii w Łapach gościny i pożywienia członkom oddziału „Huzara”⁷⁶. Podobny zarzut postawiono ks. Wiktorowi Borysiewiczowi, dodając m.in., że udzielał on materialnej i moralnej pomocy „bandom kontrrewolucyjnym” działającym w województwie białostockim⁷⁷.

⁷³ AIPN Bi, 045/1116, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za grudzień 1952 r., k. 181.

⁷⁴ AIPN, Sr 216/53, t. 1, Akta sprawy przeciwko Kazimierzowi Kamieńskiemu, Protokół przesłuchania ks. Wiktora Borysiewicza, 31 XII 1952 r., k. 135 i n.

⁷⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania ks. Czesława Rakowskiego, 20 XII 1952 r., k. 195 i n.

⁷⁶ AIPN, Sr 216/53, t. 3, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej ks. Czesława Rakowskiego, 11 III 1953 r., k. 87.

⁷⁷ *Ibidem*, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej ks. Wiktora Borysiewicza 11 III 1953 r., k. 84; J. Żurek, Ks. Wiktor Borysiewicz [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, s. 24 i n.

W śledztwie starano się powiązać działania „Huzara” z miejscowym duchowieństwem, które pozostawało z nim w regularnym kontakcie. Kamieński zeznał, że w powiecie wysokomazowieckim kontaktował się z księżmi z następujących parafii: Boguty, Pietkowo, Dąbrówka, Płonka Kościelna i Rosochate⁷⁸. Pięć lat wcześniej w 1947 r. za kontakt z oddziałem „Huzara” oskarżono i skazano ks. Antoniego Czajkowskiego na stałe przebywającego w Warszawie, dlatego działania aparatu bezpieczeństwa można w tym wypadku uznać za pewnego rodzaju kontynuację represji zapoczątkowanych dużo wcześniej.

Epilogiem tej sprawy był wyrok WSR w Warszawie wydany na posiedzeniu wyjazdowym w Łapach 26 marca 1953 r.⁷⁹ Stwierdzono w nim m.in., że księży ci wbrew przepisom i obowiązkom kapłańskim współdziałali z „bandą” przeciwko Polsce Ludowej. Postępowali tak, chociaż w kraju zagwarantowana była, według sędziów, swoboda praktyk religijnych, a wierzący korzystali z tych praw i je doceniali. Co do oskarżonych duchownych sąd wziął pod uwagę wyrażoną przez nich w procesie, a szczególnie w ostatnim słowie, skruchę i wskazanie powodów wejścia przez nich na drogę przestępstwa. Ostatecznie ks. Borysiewicz został skazany łącznie na 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa⁸⁰. Ksiądz Rakowski natomiast otrzymał wyrok 5 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na 2 lata i przepadek całego mienia. Tak oto represje wymierzone przeciwko duchowieństwu z województwa białostockiego osiągnęły swoje apogeum. Od tego czasu stopniowo zmieniał się zarówno charakter działań wobec księży, jak i ich nasilenie.

Mimo zaabsorbowania aparatu bezpieczeństwa działaniami skierowanymi przeciwko PSL i zbrojnemu podziemiu, duchowieństwo nie znikło z jego pola widzenia. Niemal od początku funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa księży pojawiali się w gromadzonych wówczas materiałach dotyczących podziemia, opozycji politycznej czy też oświaty. W województwie białostockim UB dążący do udowodnienia powiązań duchowieństwa ze zbrojną opozycją antykomunistyczną miał ułatwione zadanie. Tamtejsi księży udzielający wsparcia podziemiu w okresie II wojny światowej uznali za coś oczywistego dalsze jego wspieranie w walce z nowym wrogiem. Zebrane w okresie powojennym informacje na temat kontaktów duchowieństwa z nielegalnymi organizacjami zostały wykorzystane w następnych latach przy formułowaniu aktów oskarżenia przeciwko księżom lub do szantażu mającego skłonić ich do współpracy. Przykładem na to może być chociażby proces Kazimierza Kamieńskiego „Huzara” w 1953 r. Wraz z upływem czasu duchowni poddawani byli coraz dokładniejszej inwigilacji i presji ze strony UB w celu złamania ich oporu i uczynienia z nich posłusznych wykonawców poleceń władz. Jednakże w opisywanym okresie nie udało się aparatowi bezpieczeństwa całkowicie zerwać kontaktów łączących księży z organizacjami niepodległościowymi ani zmusić wszystkich do zaprzestania udzielania partyzantom pomocy. Organy bezpieczeństwa nie zdołały też przejąć kontroli nad działalnością Kościoła w województwie białostockim.

⁷⁸ J. Żurek, *Ks. Wiktor Borysiewicz...*, s. 25.

⁷⁹ AIPN, Sr 216/53, t. 3, Wyrok w sprawie Kazimierza Kamieńskiego i innych, 26 III 1953 r., k. 194.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 219, 221.

KRZYSZTOF SYCHOWICZ (ur. 1969) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku. Zajmuje się działaniami władz komunistycznych przeciwko Kościołowi katolickiemu i środowisku oświatowemu w Polsce północno-wschodniej. Autor książki *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956* (2005) oraz współautor pozycji *Marzenia o Orle w koronie* (2004) i pakietu edukacyjnego *Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956* (2001). Publikował m.in. w „Studiach Podlaskich”, „Znad Pisy” i „Ziemii Łomżyńskiej”. Członek Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

The Catholic Church and the Polish underground in the Białystok province 1945–1953

The article depicts the communist system of oppressing the Catholic Church in Poland between 1944 and 1953. In the light of certain facts it is pretty obvious that the security apparatus must have been prepared to fight the clergy from the very beginning, especially that it was known to support the underground movement. Although, the priests were not openly persecuted before 1947, individuals happened to be victimized by the UB.

According to information the MBP received from the Białostocka region, after 1945 the local clergymen stayed in touch with the resistance forces: stored its weapon or archives, performed church services. The oppression of the Church intensified in 1947–1953; most of the clergies' trials that finished in long jail sentences took place that time. In order to discredit the Church and reduce its influence the Fifth Section of the Fifth Department, founded on the 11th of January 1946 in Białystok, was instructed to organize an internal spy ring. But while realizing the task, many difficulties were encountered.

Because the neutralization of the catholic clergy was to be achieved by recruiting secret cooperators who would hinder the Church from conducting the political propaganda (as it was called), unfriendly attitude of priests to the system was really an obstacle. In this case the security apparatus failed as shows the result of the election held on the 19th of January 1947, when similarly to the referendum, priests from the region voted predominantly against the people's democracy.

In 1949 the action taken against the catholic Church was joined by the prime minister – Józef Cyrankiewicz. In his expose, on 10th of January, he declared that using pulpits to spread anti-state propaganda and supporting the underground would be punished to the full extent of the law. He also announced that those priests who would prove their patriotism would be taken in care. This activity culminated in show trials of the priests accused of cooperation with the anticommunist underground. One of the first convicted was a curate of the Bargłow parish in the Augustow district, Zygmunt Poniatowski.

Being kept under more and more meticulous surveillance, the clergymen became the object of increasing pressure. The goal of such an action was to break the anticommunist defiance and subordinate the priests to state authorities. However, the cooperation between the Church and the underground movement has never been broken. The article ends with one of the most famous events of that time: the case of Kazimierz “Huzar” Kamiński who went on trial in 1953 together with some priests. Victimization of the Church, however, did not stop. It lasted on in different forms and variable intensity.